



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wyzwoliciele, sojusznicy czy okupanci? Armia Czerwona na niemieckim Górnym Śląsku w 1945 roku w świetle badań historycznych

Author: Ryszard Kaczmarek

Citation style: Kaczmarek Ryszard. (2015). Wyzwoliciele, sojusznicy czy okupanci? Armia Czerwona na niemieckim Górnym Śląsku w 1945 roku w świetle badań historycznych. W: G. Libor, J. Wódz (red.), "Niedokończone tożsamości społeczne : szkice socjologiczne" (S. 67-77). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

RYSZARD KACZMAREK

Instytut Historii

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wyzwoliciele, sojusznicy czy okupanci? Armia Czerwona na niemieckim Górnym Śląsku w 1945 roku w świetle współczesnych badań historycznych

Dwie interpretacje wydarzeń w 1945 roku

Skutki wkroczenia w 1945 roku Armii Czerwonej na obszary byłej Rzeszy Niemieckiej, które później weszły w skład powojennego województwa śląskiego (śląsko-dąbrowskiego), nazywanego także Śląskiem Opolskim (nazwa ta jest nieprecyzyjna, obejmuje w uproszczeniu obszar przedwojennej rejencji opolskiej należącej do prowincji śląskiej), dzisiaj w publicystyce, rzadziej w historiografii, ujmowane są w zależności od zajmowanych pozycji politycznych w dwóch skrajnych interpretacjach. Spór ma więc nie tylko charakter naukowy, ale również polityczny. Odnosi się, poza lokalnym znaczeniem, do kilku fundamentalnych dla powojennej historii Polski pytań. Przede wszystkim do interpretacji suwerenności Polski Ludowej (później PRL), a także sposobu rozwiązania kwestii narodowościowych w powojennej Polsce i oceny postaw zajmowanych wobec nowego ustroju przez Polaków w 1945 roku.

Dwie skrajne interpretacje:

- pierwsza odnosi się do definiowania nazizmu w Trzeciej Rzeszy jako totalitarnego i zbrodnictwa systemu ustrojowego, prowadzącego wojnę niezgodnie z prawem międzynarodowym (por. WETTE, UEBERSCHÄR, Hrsg., 2001: 523—543); wkroczenie Armii Czerwonej na ziemie Rzeszy Niemieckiej, w tym do rejencji opolskiej, widzi się w takim ujęciu jako fragment walki całej koalicji antyhitlerowskiej z nazizmem; definiuje się system władzy oferowany w zamian przez rząd sowiecki, odwołujący się do podstawowych dokumentów

ogłaszanych przez koalicjantów (począwszy od Karty Atlantycznej, a skończywszy na protokole poczdamskim), mający stworzyć nowe Niemcy, również jeżeli chodzi o ich granice, jako odbudowę systemu demokratycznego; w takim ujęciu historycznym budowanie władzy komunistycznej w 1945 roku na Śląsku Opolskim niekiedy wręcz ocenia się jako część tego procesu „demokratyzacji” w Polsce, a Armia Czerwona odgrywa wówczas rolę armii wyzwolicielskiej (WOŹNICZKA, 2007: 56 i n.);

- drugie ujęcie, nienegujące zbrodniczości nazizmu jako systemu władzy, widzi we wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie Trzeciej Rzeszy część budowy powojennego imperium sowieckiego i ekspansjonizmu tego państwa, na ziemiach polskich polegającego na stworzeniu państwa satelickiego; nowe imperium, którego granica wschodnia oparła się na Łabie, wchłonęło niesuwerenne państwo polskie, którego granice przesunięte zostały kosztem Niemiec na linię rzek Odry i Nysy Łużyckiej; celem Armii Czerwonej była budowa Polski Ludowej jako podległego ZSRR kraju, w którym zdławiona miała być polska opozycja polityczna; w tym ujęciu Armia Czerwona była nie armią wyzwolicielską, ale armią najeżdżczą państwa nieprzyjacielskiego, potem wykonującej okupację; Armia Czerwona, wkraczając m.in. na Śląsk, najpierw te okupację wykonywała samodzielnie, a po ustaleniach poczdamskich dalej używała instrumentów totalitarnej władzy zarówno w stosunku do ludności niemieckiej, jak i polskiej; tę praktykę, stosowaną na terenie Śląska niemieckiego przez władze sowieckie, niekiedy przy współudziale, a niekiedy oporze polskich władz komunistycznych, w publicystyce od lat 80. zaczęto nazywać „śląską tragedią”, aczkolwiek nie była ona wyjątkowa i dotyczyła całości ziem polskich, chociaż z różnym nasileniem.

By zdefiniować wobec tego skutki wkroczenia Armii Czerwonej na Śląsk Opolski, muszą być wzięte pod uwagę dwa aspekty: przede wszystkim fakty historyczne, a nie mity odnoszące się do pobytu armii sowieckiej w 1945 roku na tym terenie; dopiero taki opis pozwala rozstrzygnąć drugi problem — odpowiedź na pytanie o skutki tego pobytu.

Pobyt Armii Czerwonej na Śląsku Opolskim w 1945 roku

Nie ma większych różnic między historykami w kwestii opisu działań Armii Czerwonej w 1945 roku na Śląsku Opolskim. Odnoszą się one do kilku płaszczyzn, wymienianych dalej tylko hasłowo. Wszystkie wzmiankowane fakty mają swoje potwierdzenie źródłowe i bardzo obszerne opracowania historiograficzne.

Działania wojenne

W trakcie działań wojennych doszło do likwidacji systemu nazistowskiego i jego zbrodniczych narzędzi, takich jak m.in.: obozy koncentracyjne, obozy masowej zagłady, obozy pracy, więzienia gestapo i policji, dyskryminacja rasowa, służby i organizacje państwa nazistowskiego. Stało się to dzięki działaniom zbrojnym 1. Frontu Ukraińskiego i 4. Frontu Ukraińskiego.

Przez Śląsk w wyniku tych działań przemieścił się od stycznia do kwietnia/maja 1945 roku ponad 1 mln żołnierzy sowieckich. Stanowiło to prawie 2/3 przedwojennej liczby ludności zamieszkującej rejencję opolską, a uwzględniając powołania do armii niemieckiej i skutki ewakuacji oraz ucieczki ludności niemieckiej, stosunek ten może nawet zbliżać się do 1:1. Taka skala obecności żołnierzy sowieckich na Śląsku Opolskim w 1945 roku musi być brana pod uwagę w analizie skutków tego zjawiska. Oznaczała przecież, że czerwonoarmiści pojawili się wiosną 1945 roku w prawie każdej śląskiej miejscowości, decydując o losie jej mieszkańców. Wydarzenia, które dzisiaj opisujemy — z racji takiego zachowania źródeł — w poszczególnych miejscowościach jako jednostkowe, w istocie miały więc charakter masowy (WARZECHA, 2007: 38 i n.).

Przejście frontu

W walkach na Śląsku niemieckim nie brały udziału oddziały polskie, co powodowało, że wkraczających żołnierzy sowieckich ze strachem przyjmowała nie tylko większość etnicznych Niemców, ale też przedwojenna mniejszość polska. Sprzyjały temu zarówno jeszcze przedwojenne informacje o systemie sowieckim w dobie czystek stalinowskich i kolektywizacji, jak i propaganda wojenna Goebbelsa. Nie należy jednak zapominać, że nawet przyjmując, iż odporność na tę wieloletnią propagandę była w pewnych środowiskach duża (np. u przedwojennych komunistów, a także u części socjaldemokratów), a oczekiwanie na zniszczenie systemu nazistowskiego narastało w trakcie wojny, to ważniejsze wydają się skutki tzw. procesu barbaryzacji wojny na froncie wschodnim. Wielu Ślązaków walczących w oddziałach Wehrmachtu informacje o skali tego zjawiska po obydwu stronach przekazywało rodzinom na urloпах. Oczekiwano więc na wkraczających żołnierzy sowieckich jak na barbarzyńców, z góry zakładając, że dojdzie do rabunków i zbrodni z ich strony. Uniemożliwiał to w pierwszych miesiącach bliższy kontakt, a opisy spokojnego przemarszu dotyczą zazwyczaj wyjątkowych sytuacji. Nie mógł zatem walców i zwycięstw Armii Czerwonej towarzyszyć na Śląsku nastrój optymizmu wśród miejscowych. Wręcz przeciwnie, dominował skrajny pesymizm i strach przed samym przejściem tych wojsk mimo narastającego zniechęcenia do ustroju nazistowskiego.

Ten strach od czasu zetknięcia się z żołnierzami Armii Czerwonej, od stycznia 1945 roku, nabierał coraz bardziej realnych podstaw, kiedy okazało się, że wkraczający czerwonoarmiści rzeczywiście zachowują się jak armia najeźdźców. Najbardziej widocznymi przejawami wskazującymi na początek brutalnej okupacji były:

- rabunki;
- gwałty;
- rozstrzeliwania podejrzanych na miejscu i bez dowodów;
- masowe deportacje pozostałych jeszcze w domach mężczyzn, które objęły osoby w wieku 17—55 lat, pod pretekstem wypełniania porozumień jałtańskich pozwalających Związkowi Radzieckiemu na demontaż i wywóz zakładów pracy wraz z pracownikami z tytułu reparacji wojennych¹;
- wprowadzenie przymusu pracy, obejmującego nie tylko mężczyzn, ale z czasem i kobiety, nieraz zatrudniane w warunkach przekraczających ich możliwości fizyczne, łączonych z poniżaniem pracujących.

Taki stan tymczasowości, faktycznej okupacji, trwał mniej więcej do sierpnia 1945 roku, kiedy dopiero rozpoczęto przekazywanie zakładów i majątków polniemieckich władzom polskim².

Sojusznicza Armia Czerwona

Przejście frontu miało charakter jednorazowy. Niebezpieczeństwa z tym związane, oczekiwane przez mieszkańców Śląska Opolskiego i znane im z poprzednich wojen (choć po raz ostatni w takiej skali miało to miejsce stulecie wcześniej, a więc nie było już częścią zbiorowej pamięci generacji, która osiągała dojrzałość w pierwszej połowie XX wieku), powodowały, że oczekiwano normalizacji. Wprowadzenia okupacji zgodnej z deklaracjami koalicji antyhitlerowskiej i polskiego Rządu Tymczasowego.

Armia Czerwona nie poprzestała jednak na odgrywaniu roli armii najeźdźczej tylko w momencie walk frontowych. Dalszy marsz na wschód nie oznaczał likwidacji sowieckich struktur wojskowych, ale kontynuowanie ich dotychczasowych działań, tyle że w sposób zorganizowany. Na tyłach sowieckiej armii, w tym na Śląsku, pozostały duże oddziały należące do jednostek wsparcia. Zakładano bazy wojskowe oraz obozy szkoleniowe, których żołnierze mogli być w każdej chwili wykorzystani do działań na zapleczu frontu. Ponadto, dodatkowym problemem dla przejmujących stopniowo rządy władz polskich stały się powracające z zachodu od późnej wiosny 1945 roku oddziały Armii Czerwonej,

¹ Próbę podsumowania dotychczasowych badań podjął ostatnio katowicki oddział IPN: ROSENBAUM, WĘGRZYN, red., 2014.

² Ostatnio patrz na ten temat: HANICH, 2012: 210—221; DZIUROK, 2014: 91—100.

które dopuszczały się ponownie gwałtów i rabunków, nawet w miejscowościach kontrolowanych już przez władze polskie.

Armia Czerwona działała wówczas formalnie nie jako armia okupacyjna, ale sojusznicza, na mocy porozumienia pozbawiającego jednak władze polskie kontroli nad działaniami i pobytem tych jednostek (podpisane z rządem sowieckim jeszcze przez Edwarda Osóbkę-Morawskiego 26 lipca 1944 roku). W strefie działań frontowych, która zresztą co do jej odległości od linii frontu nigdy nie została zdefiniowana, pozwalając uważać za nią nawet cały obszar Polski, władza należała na mocy porozumienia do Naczelnego Wodza wojsk sowieckich. Dopiero kiedy dowództwo Armii Czerwonej uznało, że strefa taka przestała mieć znaczenie wojskowe, polska administracja cywilna mogła obsadzać urzędy na określonym terytorium. Ewentualne przestępstwa dokonywane przez żołnierzy sowieckich w strefie przyfrontowej były sądzone i rozstrzygane wyłącznie przez dowództwo sowieckie. Główną rolę odgrywały w tej działalności na zapleczu tzw. komendantury wojenne, które powstały na mocy podpisanego przez PKWN z Państwowym Komitetem Obrony ZSRR porozumienia z 29 lipca 1944 roku. W lutym 1945 roku w Moskwie, po zakończeniu konferencji jałtańskiej, strona polska skarżyła się jednak na bezprawne poczynania tych komendantur, szczególnie na rekwizycje prowadzone przez wydzielone jednostki tzw. trofiejszczyków, konfiskujących mienie niemieckie, często jednak działających poza jakimkolwiek prawem i rabujących także majątek polskich obywateli, a kiedy spotykali się z odmową, uciekających się do używania oddziałów sowieckiej armii. W Moskwie przyjęto wtedy nowe ustalenia, które zostały sformułowane w dekrete Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z 20 lutego 1945 roku. Zdefiniowano w nim w końcu pojęcie pasa przyfrontowego, którego szerokość ustalono na 60–100 km za linią frontu. W tej strefie sowieckie władze wojskowe mogły, ale nie musiały współpracować z polską administracją cywilną. Poza nią całość administracji pozostawać miała już wyłącznie w rękach polskich (poza transportem, który przekazano Polsce dopiero 15 sierpnia 1945 roku).

Armia Czerwona na ziemiach polskich pozostawała od tej pory jako sojusznicza tzw. Północna Grupa Wojsk, utworzona formalnie 10 czerwca 1945 roku decyzją Sztabu Generalnego Armii Czerwonej. Jej jednostki należały w większości do byłego 2. Frontu Białoruskiego, dowodzonego przez marszałka Konstantego Rokossowskiego. Dopiero wtedy zaczęto stopniowo likwidować komendantury sowieckie³.

³ Na temat warunków traktatowych i zasad pobytu Armii Czerwonej w Polsce patrz: KACZMAREK, 2010: 498–501.

NKWD

Główna rola represyjna w tym okresie przypadała już wtedy nie samej Armii Czerwonej, która pełniła tylko funkcje wykonawcze lub pomocnicze. Zorganizowany terror wprowadzały dwie odrębne formacje sowieckie, bezpośrednio zobowiązane do zabezpieczenia zaplecza frontu: kontrwywiad sowiecki „Smiersz” (od „Śmierci Szpionom”) i NKWD. Większość mieszkańców Śląska początkowo najczęściej nie odróżniała funkcjonariuszy tych służb od oficerów i podoficerów Armii Czerwonej.

NKWD dysponowało już na obszarze „Polski lubelskiej” batalionem funkcjonariuszy, który dotarł do Lublina we wrześniu, a do października zwiększono jego stan do dywizji liczącej prawie 9 tys. funkcjonariuszy. Dowodził nią mjr Borys Sieriebiakow. Ostatecznie, w 1945 roku w Polsce na stałe stacjonowały na zapleczu każdego z frontów pojedyncze pułki NKWD, których działalność koordynował Iwan Sierow, a po zakończeniu działań wojennych stan ten zwiększono do trzech dywizji NKWD (62., 63., 64.). Na południu Polski (w tym i na Górnym Śląsku) dowodził gen. Paweł Mieszik, przydzielony do 1. Frontu Ukraińskiego.

Mimo funkcjonowania już struktur komunistycznego polskiego państwa do tych służb należały nadzór i prowadzenie działań zmierzających do terroryzowania społeczeństwa, nie zważając zresztą na etniczne czy narodowe pochodzenie, a działając tylko w interesie ZSRR i traktując obszar byłej Trzeciej Rzeszy jako część sowieckiego imperium. Już w lipcu 1944 roku NKWD uzyskało prawo kontrolowania korespondencji i rozmów telefonicznych na terenie Polski. Funkcjonariusze Komisariatu prowadzili samodzielne kontrole drogowe i kolejowe, często przy tym występując w mundurach polskich. NKWD mogło ponadto prowadzić samodzielne śledztwa, a postępowania sądowe przejmowały wówczas znane ze Związku Sowieckiego tzw. sądy trójkowe, stosujące procedurę doraźną. Posiadało również odrębny system więziennictwa i obozów.

Latem 1945 roku NKWD częściowo zmieniło taktykę. Zbiegło się to z przejęciem funkcji jego dowódcy przez gen. Nikołaja Seliwanowskiego. Zamiast zwartych, dużych, umundurowanych oddziałów NKWD w sile kompanii czy batalionu, często wzmacnianych jednostkami Armii Czerwonej, pojawiły się tzw. grupy operacyjne NKWD, liczące tylko kilkunastu funkcjonariuszy i raczej starające się wykorzystywać techniki kontrwywiadowcze, a nie wojskowe. Współpracowały one już wtedy tylko jako tzw. sowietnicy (doradcy) z organami MBP.

Sowieckie obozy i deportacje

Zatrzymani przez Armię Czerwoną lub NKWD w większości trafiali do odrębnych obozów sowieckich, częściowo traktowanych jako przejściowe przed

deportacją. Podlegały one NKWD lub Głównemu Zarządowi do spraw Jeńców Wojennych. Komendantem obozów NKWD w województwie śląskim był, rezydujący w Bytomiu, płk Kowalcukow, a jego zastępcą ppłk Grosman. Dokładna liczba obozów sowieckich w latach 1944—1945 nie jest dokładnie znana. Szacuje się, że było ich w Polsce w tym czasie ok. 40—50, rozlokowanych najczęściej w miejscach dawnych obozów niemieckich. Do największych na interesującym nas terenie należały: Toszek, Racibórz, Opole, Groszowice, Łabędy koło Gliwic, Blachownia, Głubczyce, Kędzierzyn, Korfantów, Turawa, Kluczbork, Łagiewniki, Strzelce Opolskie, Tworków, Wojkowice, Zdieszowice. W niektórych udało się bardziej precyzyjnie ustalić stopień śmiertelności. Był on straszliwie wysoki — w Toszku sięgnął prawie 75% (4 600 uwięzionych). W większości duże obozy sowieckie przetrwały tylko do końca 1945 roku, później przejęła je polska administracja (por. NOWAK, 2002).

Armia wyzwolicielska czy okupacyjna?

Dramat ludności cywilnej Śląska Opolskiego w 1945 roku rozgrywał się w trzech odsłonach. Początkiem było przejście frontu związane z prawdziwą plagą masowych rabunków, często połączonych z gwałtami i mordami. Wynikały one zarówno z przyczyn psychologicznych, chęci rewanżu za zbrodnie niemieckie popełnione na terenie ZSRR, podsycanej przez propagandę sowiecką, jak i niejednokrotnie z rozkazów dowództwa sowieckiego na średnim i niskim szczeblu, w odwecie za opór wojsk niemieckich.

Drugi etap, od stycznia do sierpnia 1945 roku, to pełniona na Śląsku Opolskim przez Armię Czerwoną we współpracy z NKWD rola armii okupacyjnej, chociaż formalnie przekazanie administracji w ręce polskie nastąpiło już wiosną. Instrumentami wykonywania tej nieformalnej okupacji sowieckiej były: struktury NKWD, komendantury wojenne, a także poszczególne oddziały frontowe i oddziały tyłowe Armii Czerwonej. Powinny one kierować się wobec tego w tym okresie normami konwencji haskiej z 1907 roku, przewidującymi w art. 43—55 m.in.: zapewnienie porządku i funkcjonowania życia społecznego, praw rodzinnych, życia jednostek i nienaruszalności własności prywatnej, wolności wyznania, a zabraniającymi rabunku; pobieranie danin nadzwyczajnych mogło być wprowadzane wyłącznie na potrzeby armii lub administracji okupacyjnej na danym terytorium, rekwizycje w naturze mogły obejmować tylko świadczenia na rzecz armii okupacyjnej i nie mogły wykraczać poza ograniczone konfiskaty (gotówki, papierów wartościowych będących własnością państwa, składów broni, środków transportowych, magazynów i zapasów żywności gromadzonych przez państwo) (Konwencja haska IV..., art. 43—55).

W art. 55—56 stwierdzano zaś wyraźnie, że: „Państwo okupujące uważać się będzie jedynie za administratora i użytkownika gmachów publicznych, nieruchomości, lasów i rolnych gospodarstw, należących do państwa nieprzyjacielskiego, a znajdujących się w kraju okupowanym. Państwo to powinno ochraniać wartość tych majątków i rządzić nimi zgodnie z zasadami użytkowania. [...] Własność gmin, instytucji kościelnych, dobroczynnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych, chociażby należących do państwa, będą traktowane jak własność prywatna. Wszelkie zajęcie, zniszczenie lub rozmyślna profanacja instytucji tego rodzaju, pomników historycznych, dzieł sztuki i nauki, są zabronione i winny być karane” (Konwencja haska IV..., art. 55—56).

Nie ulega wątpliwości, że żadna z tych zasad konwencji haskiej nie była respektowana przez Armię Czerwoną. Trzeba jednak także dodać, że Stalin już na początku wojny ogłosił, iż nie będzie przestrzegał konwencji międzynarodowych, których stroną była carska Rosja. Stawiał w związku z tym państwo radzieckie i jego armię poza prawem międzynarodowym, pozwalając swoim siłom zbrojnym działać poza wszelką normą prawną.

W sierpniu 1945 roku rozpoczął się trzeci etap pobytu Armii Czerwonej na Śląsku Opolskim, formalnie już wtedy jako sojusznika Rzeczypospolitej Polskiej. Wspomniane porozumienia z polskimi PKWN i Rządem Tymczasowym wskazują jednak na nierówne traktowanie Polski. Rząd polski godził się na eksterytorialność wojsk sowieckich, co gorsza — prowadził szeroką współpracę z służbami sowieckimi (NKWD, Smierszem i Armią Czerwoną) w zwalczaniu zarówno etnicznych Niemców, nadal mieszkających na Śląsku Opolskim, jak i wszystkich grup definiowanych przez komunistyczne państwo jako wrogie, w tym m.in.: żołnierzy polskiej niepodległościowej konspiracji wojskowej, członków środowisk uznawanych za nacjonalistyczne (wśród nich znalazła się spora grupa działaczy przedwojennego ZPwN), w części tych Ślązaków, których oskarżono o zdradę narodową podczas wojny jako *volksdeutschy*, albo etnicznych Niemców zobowiązanych do rehabilitacji i weryfikacji.

Podsumowanie

1. Wkraczając na Śląsk Opolski, Armia Czerwona niszczyła zbrodniczy ustrój nazistowski, kładąc kres zbrodniom Trzeciej Rzeszy.
2. W pierwszej połowie 1945 roku Armia Czerwona pełniła rolę armii okupacyjnej. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego dopuszczała się wówczas masowych przestępstw wojennych, ponieważ nie wypełniała zobowiązań wynikających z postanowień IV konwencji haskiej. ZSRR nie ratyfikował tej

konwencji i nie uważał się związany jej postanowieniami. Skutkiem tego był szereg przestępstw wojennych Armii Czerwonej w pierwszej połowie 1945 roku: mordów, gwałtów, rabunków, bezprawnych aresztowań i masowych deportacji w głąb ZSRR.

3. Od połowy 1945 roku Armia Czerwona występowała oficjalnie w roli sojusznika Polski. W istocie zaś pełniła wówczas funkcję instrumentu polityki mocarstwowej ZSRR, budującego swoje imperium na zachodzie. Zapewniała komunistycznemu państwu polskiemu ochronę przy budowie struktur władzy Polski Ludowej, ale ceną za to była m.in. dalsza samowola armii sowieckiej i NKWD w kontaktach z ludnością cywilną oraz kontynuacja represji, chociaż ich skala zaczynała się zmniejszać pod koniec 1945 roku.

Skutki pobytu Armii Czerwonej na byłym niemieckim Górnym Śląsku w 1945 roku były tragiczne przede wszystkim dla ludności cywilnej. Mieszkańcy tej części Śląska przeżyli wówczas przejście z jednej formy totalitarnego państwa w drugą, równie chętnie posługującą się zbrodnictwami metodami terroru państwowego. Chociaż niewątpliwie od połowy 1945 roku należy zauważyć stopniową normalizację sytuacji politycznej i społecznej dla większości ludności polskiej, to nie oznaczało to zapowiadanej demokracji.

Niemiecki Górny Śląsk wraz z jego mieszkańcami znalazł się w 1945 roku w swoistej strefie niczyjej. Przez Armię Czerwoną traktowany był jako część okupacji niemieckich terytoriów, gdzie nie obowiązuja żadne prawa międzynarodowe, a kapitulacja ma być bezwarunkowa. Władze polskie widziały go jako część Ziem Odzyskanych, które dopiero trzeba było przywrócić Polsce, a więc na jego mieszkańców należało patrzeć z nieufnością, nie jako na ofiary nazistowskiego totalitaryzmu, ale jako na niepewnych do końca swojego patriotyzmu Polaków oraz ideologicznych wrogów komunizmu.

Nowy, polski aparat władzy komunistycznej wciąż działał pod „parasolem ochronnym” Armii Czerwonej, a zatem od tej armii był również nadal uzależniony. Jeżeli przyjąć określenie — jak wskazano już na wstępie, nie naukowe a publicystyczne — „śląska tragedia”, to tragedia oznaczała przetrwanie totalitarnego systemu, dla tzw. autochtonów połączonego jednak z odium współodpowiedzialności za wojenną tragedię narodu polskiego.

Bibliografia

- DZIUROK A., 2014: *Wyzwolenie/przyłączenie/zdobycie Górnego Śląska i jego konsekwencje dla mieszkańców*. W: L. DRÓŹDŹ, A. FRANKE, B. LINEK, M. LIS, red.: *Colloquium Opole 2013. Totalitaryzm i pamiętanie. Śląskie doświadczenia i ślady nazizmu oraz komunizmu*. Opole, Państwowy Instytut Naukowy — Instytut Śląski w Opolu, s. 91—100.

- HANICH A., 2012: *Losy ludności na Śląsku Opolskim w czasie działań wojennych i po wejściu Armii Czerwonej w 1945 roku*. „Studia Śląskie”, T. 71, s. 210—221.
- KACZMAREK R., 2010: *Historia Polski 1914—1989*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Konwencja haska IV. Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej (Regulamin haski z 1907 r.). Haga, 18 października 1907 r., art. 43—56.
- NOWAK E., 2002: *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945—1950). Historia i implikacje*. Opole, Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu—Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- ROSENBAUM S., WĘGRZYN D., red., 2014: *Wywózka. Deportacja mieszkańców Górnego Śląska do obozów pracy przymusowej w Związku Sowieckim w 1945 roku. Faktografia — konteksty — pamięć*. Katowice, Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- WARZECHA B., 2007: *Działania wojenne na Górnym Śląsku w 1945 roku*. W: A. DZIUROK, R. KACZMAREK, red.: *Województwo śląskie 1945—1950. Zarys dziejów politycznych*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- WETTE W., UEBERSCHÄR G.R., Hrsg., 2001: *Kriegsverbrechen im 20. Jahrhundert*. Darmstadt, Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- WOŹNICZKA Z., 2007: *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej i działalności NKWD w 1945 roku*. W: A. DZIUROK, R. KACZMAREK, red.: *Województwo śląskie 1945—1950. Zarys dziejów politycznych*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Ryszard Kaczmarek

Liberators, allies, or invaders?

The Red Army on the German Upper Silesia in 1945
in light of contemporary historical studies

Summary

Upper Silesia was a unique region in 1945, for before World War II its part (Opole Silesia) belonged to the Third Reich, while another part (the Silesian voivodeship) to the Polish State. The consequences of the Red Army entering Upper Silesia are interpreted according to the represented political perspective: in the two extreme cases either as an element of the anti-Nazi coalition's fight with Nazism (in which case the Red Army is seen as a liberating army), or as a part of the process of building the Soviet empire after the war in Middle-Eastern Europe (the Army is viewed in Upper Silesia as an invading enemy army). This dispute, however, is not entirely historical in character; rather, it is still relevant in the political context. It refers to questions fundamental in the entire post-war history of Poland, that is, the interpretation of the sovereignty of the Polish People's Republic, as well as to the ways of settling issues of nationality in post-war Poland. The article makes an attempt at answering these questions from the historical perspective.

Ryszard Kaczmarek

Libérateurs, alliés ou occupants ?

L'Armée rouge en Haute-Silésie allemande en 1945

à la lumière des recherches historiques contemporains

Résumé

En 1945, la Haute-Silésie était une région spécifique parce qu'avant le déclenchement de la Seconde Guerre mondiale, une partie de son territoire (Silésie d'Opole) appartenait au Troisième Reich, et l'autre (Voïvodie de Silésie) à l'État polonais. Les conséquences de l'entrée de l'Armée rouge en Haute-Silésie sont analysées entre autres pour cette raison et, selon les positions politiques, dans deux interprétations : comme élément de la lutte de la coalition antihitlérienne contre le nazisme (l'Armée rouge joue le rôle d'une armée libératrice) ou comme élément du procédé de la formation de l'Empire soviétique d'après-guerre en Europe centrale et orientale (à l'époque, l'Armée rouge est considérée en Haute-Silésie comme une armée envahisseuse). Ce différend n'a pas uniquement un caractère historique, mais il est toujours actuel dans le contexte politique. Il renvoie aux questions fondamentales qui concernent toute l'histoire polonaise d'après-guerre : à l'interprétation de la souveraineté de la Pologne populaire, mais aussi à la façon de traiter les phénomènes nationaux dans la Pologne d'après-guerre. L'article essaye de répondre à ces questions du point de vue historique.